

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1.— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przejmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze

Druki wydawnictwo: „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiastku.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 5 groszy, na stronie 3-linowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusława w Nowemiastku.

Nr. 22

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 19 lutego 1925.

Rok V

## Wobec ogólnych utyskiwań na biedę.

Gdziekolwiek się zwróci wszędzie słyszy się dzisiaj w Polsce skargi i narzekania. Dzisiaj pochodzą one już nie tylko z niektórych sfer społecznych, mniej dobrze przystosowanych do warunków życia, a tem samem zmuszonych do znoszenia większej ilości trudności i cierpień, ale niezadowolone z istniejącego porządku spotyka się na każdym kroku. Na trudność życia narzeka robotnik i ten, który ma pracę, a jeszcze bardziej bezrobotni, ciągle skarżą się na zbyt wielkie ciężary kupcy i przemysłowcy, żalą się mali i wielcy rolnicy, a już chyba najdotkliwiej dokuczają dzisiaj losom pracującej inteligencji, skazanej na wyżycie z pensji, wydzielanej z wielkim umiarem.

Wszystkie skargi, narzekania i niezadowolone mają podkład ekonomiczny, bo materialne niedomaganie najprędzej daje się każdemu odczuwać.

Ze świecą szukaćby takiego, komu jest dobrze, ale za to z całą łatwością znajdzie się rzesza takich, którym jest źle.

Czy jednak niema w tem przesady?

Przed niedawnym czasem p. prezes ministrów Grabski obliczał w sejmie, że sędzić można iż 27 milionom ludności jest źle w naszym kraju, a jednak statystyki wykazują, że coraz więcej zużywa się u nas produktów do pewnego stopnia zbytkownych jak cukier i zupełnie zbytkownych jak tytoń i alkohol. Czy można przypuścić, jeśli wszystkim ludziom jest coraz gorzej, że będą jedli coraz więcej cukru, coraz więcej palili tytoniu? Niektórzy uważają, że jak jest coraz gorzej, to się więcej wódki pije, ale ja i w to nie wierzę. Jeśli spirytusu w kraju więcej wychodzi, to nie dowodzi to czarnej rozpacz.

Spojrzymy na cyfry dochodów od cukru; w miesiącu marcu wynosiły 2,3 milj. zł; w drugim kwartale — 3,9 milj. zł przeciętnie miesięcznie, a w trzecim kwartale, w tym, który ma być najgorszy — 7,4 milj. zł. Dwa razy więcej zjedzono cukru w trzecim kwartale, niż w poprzednich. (Głos: W miastach jest dobrze, zaś na wsi, gdzie cukru się nie jada, jest bieda). Dużo przytoczę takich cyfr, które się nie wszystkim będą podobały, ale to mój obowiązek. A z tytoniu w marcu 7,6 milj. zł, w drugim kwartale 11,7 milj. zł, w trzecim zaś 13,3 milj. zł przeciętnie miesięcznie.

Dochód od spirytusu w miesiącu marcu wyniósł 9,6 milj. zł. W następnym kwartale przeciętnie miesięcznie 10,4 milj. zł, w trzecim kwartale — 12,2 milj. zł.

A w ostatnim kwartale dochód ten rósł tak: 9,3 milj. zł w lipcu, 11,7 milj. zł, w sierpniu, we wrześniu zaś 15 milj. zł. W tym 15 milj. zł jest część w wyniku powiększenia podatku, ale znaczniejsze powiększenie cyfr. Te 15 milj. zł dochodu reprezentuje wartość nabytych spirytualij w sumie 50 milj. zł. Czyż to nie jest oburzające, że można wypić wódki za 10 proc. ogólnej ilości znaków obiegowych, znajdujących się w kraju! To jest więcej zdumiewające, aniżeli to, że rząd żąda świadczeń na rzecz Skarbu, w wysokości jednej trzeciej czy jednej czwartej części znaków obiegowych, będących w kraju.

A co powiedzieć o strojach kobiecych, których kosztowność dochodzi do absurdu. Gdyby tak bardzo było źle w kraju, wyczuwałoby się pewną apatię, tymczasem jest wręcz przeciwnie. Czy to w występach, czy w przyjęciach próżność ludzka wspina się na najwyższe szczyble, a wiadomo że tylko dobrobyt popędzać ją może w tym kierunku.

I tak jest we wszystkich krajach.

Nawet ta sławna z dobrobytu, wszystkich bogacząca Ameryka nie jest już dzisiaj tym rajem, jakim była przed wojną, bo i tam brak już pracy, a walka o byt stała się nadmiernie ciężką. Podobnie obniżył się poziom szczęśliwości także w innych państwach europejskich, bo wojna nie tylko zburzyła porządek materialny, ale silnie wstrząsnęła ładem i spokojem duchowym całej ludzkości. A równocześnie wszędzie szalone zbytki. W pierwszorzędnym stolicach przepych zabaw, toalet, blask klejnotów zdają się stwierdzać, że ludzkość stanęła na wyznach najwyższej szczęśliwości. Tak np. w Paryżu urządzony był bal

Krółów, na który wstęp wynosił 100 fr. O północy odbył się wspaniały pochód 40 królów ze swymi orszakami dworzan, dam i paziów. — Więc najpierw postępowali królowie średniowiecza, potem państw egzotycznych, za nimi królowie baśni, fantazji, humoru itp. Nie mniej uroczyste odbyło się dzielenie „królewskiego płacka“, przedstawionego przez żywe osoby w przebraniach. Mnóstwo niespodzianek zakończyło nad ranem tę ucztę „królewską“.

O bogactwie toalet możemy sądzić z marki „Królowa briliantów“ lub „Królowa pereł“ na balu królów — albo toaleta żony jednego z przemysłowców z piórajskich ptaków, która sensację wywołała na balu piórajskich ptaków.

i briliantów.

Powie ktoś, że zawsze tak było, że obok nędzy puszyło się bogactwo, zatem z salonów paryskich przejdźmy do pierwszej lepszej sali w jakiejś gospodzie na wsi, czy miejskiej restauracji. Czy i tam stroje kobiet i ilość spożytego alkoholu, lub wypalonego tytoniu stoi w proporcjonalnym stosunku do podstawowych wydatków na odżywianie, naukę i rozrywkę racjonalną dzieci? Dla dogodzenia naszej próżności, lub namiętnościom wydajemy zawiele na to i owo, a potem wyrzekamy, że czasy ciężkie, że „w Polsce źle się dzieje“.

## Pożyczka polska w Stanach Zjednoczonych podpisana.

Warszawa, 15 2. P. prezes Rady Ministrów otrzymał od posła Wróblewskiego z Nowego Jorku depezę o podpisaniu przez niego w sobotę wieczorem umowy o pożyczce dla Polski.

Warszawa, 16 2. Dyrektor Centralnego Związku Przemysłu, Handlu, Górnictwa i Finansów Łembicki

oświadczył i niezależnie od pożyczki rządowej kłó przemyśle rozpoczęły zabiegi w St. Zjednoczonych o uzyskanie kredytu długoterminowego na 15 do 25 lat zagwarantowanego hipotekami przemysłu na sumę 10 milionów dolarów i na 8 proc. Rokowania o tę pożyczkę są w toku i znajdują się na dobrej drodze.

## W jaki sposób zużyta zostanie pożyczka amerykańska?

Warszawa, 16 2. „Kurjer Czerwony“ dowiaduje się, że poważna część pożyczki amerykańskiej przeznaczona będzie na inwestycje państwowe, oraz wzmożenie ruchu budowlanego, czem specjalnie interesuje

się premier Grabski, który rozpoczął dzisiaj wspólne narady z przedstawicielami wszystkich gałęzi przemysłu budowlanego.

## Nadużycia ze znaczkami stemplowymi we Warszawie.

Skarb Państwa ponosi ogromne straty.

Wśród pewnych sfer kupieckich i przemysłowych, w Warszawie krążą w dużej ilości rachunki i różne kwity, na których znaczki stemplowe mają niezbyt czysty i świeży wygląd. Po bliższym przyjrzeniu się takim znaczkom można nawet gołym okiem dostrzedz, iż znaczki te miały już wielokrotne zastosowanie.

Nie ulega wątpliwości, iż mam tutaj do czynienia z nadużywaniem znaczków stemplowych. Sprzyja temu to, iż bardzo łatwo można, przy pomocy zwykłych chemikaliów, usunąć czy to znak przekreślenia czy nawet położyć podpis lub datę. A ponieważ opłata stemplowa przy dużych rachunkach jest naogół bardzo intratnem. Jeszcze bardziej dotyczy to przeróżnych podań sądowych, rejentalnych, administracyjnych, gdzie opłata stemplowa jest bardzo wysoka.

Posiadamy informacje, z których wynika, że w żydowskiej dzielnicy miasta są nawet specjalne biura, oczywiście znane tylko wtajemniczonym, a zazwyczaj ukrywane przed okiem policji, w których można za niewielką sumę dostać autentycznych znaczków stem-

plowych już używanych o dowolnej wartości.

Przepisy kontroli są niedostateczne na nich podpisu, są niewystarczające. Należy stemple dziurkować.

Władze skarbowe winny wydać zarządzenia bardziej skuteczne. Najlepiej byłoby kasować znaczki przez dziurkowanie, co z powodzeniem zastosowały niemal wszystkie państwa europejskie. Podziurkowany znaczek stemplowy trudno jest już użyć powtórnie. Nadużycia zostałyby radykalnie usunięte.

Urzednicy muszą lepiej kontrolować znaczki stemplowe. Do czasu jednak wydania nowych przepisów o kasowaniu znaczków pocztowych władze administracyjne powinny już obecnie polecić swym urzędnikom, zwłaszcza sądowym, aby baczniejszą niż dotychczas zwracali uwagę na znaczki stemplowe, znajdujące się na podaniach składanych przez interesantów i petentów. W każdym wypadku, gdy zachodzą wątpliwości, czy dany znaczek stemplowy nie był już przedtem używany, powinien być sporządzany protokół celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

## Niemcy protestują przeciwko zaproszeniu przedstawiciela Polski do Ligi Narodów.

Berlin, 15. 3. Ponieważ Rada Ligi Narodów na sesji najbliższej omawiać będzie szereg kwestji połączonych z praktycznym wykonaniem kontroli wojskowej w Niemczech, rząd niemiecki postanowił wysłać do Rady Ligi notę protestującą przeciwko zaproszeniu

przedstawiciela Polski do organu Ligi Narodów. Zaproszenie przedstawiciela Polski zostało już w zasadzie postanowione. Rząd niemiecki dąży do zmiany tej decyzji.

## Gdańsk narazie nie otrzyma od Ligi Narodów pożyczki.

Gdańsk, 15. Według doniesień z Genewy, sekretarjat Ligi Narodów ogłosił w sprawie pożyczki gdańskiej następujący komunikat:

Komitet finansowy Ligi Narodów przyjął do wiadomości informację, jakie mu w tej sprawie zostały zakomunikowane przez komisję wysłaną do Gdańska. Komitet oświadczył przedstawicielami gminy Gdańska i rządu polskiego warunki, na których może polecić plan pożyczki do zatwierdzenia Radzie Ligi. Projektowana pożyczka ma służyć na przeprowadzenia pewnych robót publicznych i naprawy gdańskiego portu. Rada Ligi z pewnością rozważy tę sprawę podczas sesji marcowej, a tymczasem prowadzone będą rokowania

między radą portu a zarządem miasta co do prac, jakie mają być wykonane w porcie.

Z wiadomości tej wyciągnąć należy wniosek, iż narazie starania o pożyczkę gdańską, zakończyły się niepowodzeniem, rozwiwając nadzieję polityków gdańskich na uzyskanie znaczniejszej pożyczki zagranicznej, która pod pozorem inwestycji gospodarczych obrócona być mogła na cele polityczne.

W kołach gospodarczych panuje rozgoryczenie względem senatu z powodu opóźnienia w zrealizowaniu pożyczki dla Gdańska. Jest to druga lekcja dla senatu, dowodząca, że dotychczasowa polityka Gdańska wobec Polski grozi wolnemu miastu ruina.



## Krwawe walki uliczne w Petersburgu.

Krwawe wydarzenia petersburskie wyrastają na coś poważniejszego, aniżeli to wnosić można było z depesz. Zajściom tym poświęca świeżo korespondencję swą petersburski sprawozdawca wydawanego w Berlinie dziennika rosyjskiego „Rul”. Píše on pod świeżym wyrażeniem krwawych starć, jakie się tam odbyły pomiędzy bezrobotnymi, milicją i wojskami policji państwowej. Robotnicy pociągnęli długą kolumną z czerwonymi chorągiewkami przed gmach, w którym się mieszczą główne władze sowieckie. Na czele tego pochodu kroczyła delegacja bezrobotnych.

W Petersburgu zresztą już oddawna krążyła wiadomość, że robotnicy wielu fabryk zamierzali wręczyć rządowi sowieckiemu petycję i że w tym celu zbierano podpisy. Zamierzano mianowicie prosić Zinowiewa o przychylność dla bezrobotnych, albowiem brak pracy rośnie w Petersburgu z dnia na dzień.

Rzecz oczywista, że nędra pozbawionych pracy robotników jest straszna. Delegacja bezrobotnych zamierzała przeto prosić rząd sowiecki o zorganizowanie robót publicznych, celem uchronienia robotników od śmierci głodowej, a także o zorganizowanie dla bezrobotnych obiadów bezpłatnych oraz zapomogi. Otóż ten bezbronny tłum ludzi został na osobisty rozkaz Zinowiewa przyjęty salwami. Akcja Zinowiewa ma w tym względzie coś wspólnego ze słynną „krwawą niedzielą”, która rozegrała się przed 20 laty w Petersburgu. Wówczas, a było to w początkach ruchu wolnościowego, pop Gapon stanął na czele bezbronnego tłumy idącego pod Pałac Zimowy. I wówczas niespodziewanie tłum robotników został przyjęty salwami strzałów karabinowych z Pałacu Zimowego i na Newskim Prospekcie. Coś podobnego zdarzyło się właśnie obecnie po stronie wybrzeżskiej.

Od najwcześniejszych godzin rannych milicja otoczyła tę dzielnicę miasta, gdzie zgromadzili się robotnicy. Mimo to jednak świetnie zorganizowany pochód bezrobotnych się odbył.

Bezrobotni przerwali kordon milicji i pomaszerowali do centralnej siedziby władz sowieckich. Milicjanci dali kilka strzałów w powietrze i cofnęli się, zawiadamiając jednak policję państwową, że pochodowi bezrobotnych nie będą w stanie przeszkodzić. Wówczas policja wystąpiła przeciw bezrobotnym cały pułk wojska. Czerwogwardziści, skoro tylko ujrzeli posuwającą się naprzód kolumnę robotników, otworzyli natychmiast ogień bez jakiegokolwiek uprzedniego ostrzeżenia. Tłum niespodziewający się podobnego powitania zbiegł z drogi. Jęki ciężko rannych bezrobotnych wywołały wśród wygłodzonych robotników wzburzenie. Bezrobotni kroczyli na tyłach pochodu parli naprzód. Wówczas żołnierze zaczęli strzelać z setek karabinów. Rozległy się salwy, druga, trzecia i czwarta. Demonstranci nie wstrzymali tego ognia i rozpierzchli się. Powstała straszliwa panika. Wszędzie widać było ludzi, leżących na ziemi. Ranni jęczeli, a strzały wciąż padały. Bezrobotni zaczęli uciekać, ścigani przez żołdacką sowiecką i bici kolbami.

Wśród ciar znajduje się wiele kobiet i dzieci.

Wkrótce na miejscu walki zjawily się karetki petersburskiego pogotowia ratunkowego, które pracowało aż do późnej nocy. Wszystkie szpitale petersburskie są przepelnione rannymi. Z polecenia sekretarza rządu sowieckiego Komarowa musiano wszystkich zastrzelonych bezrobotnych w ciągu trzech godzin pogrzebać. Ogółem padło 30 bezrobotnych, mężczyzn i kobiet. Liczba rannych jest bardzo wielka. Obecnie władze sowieckie chcą uchronić się przed nienawiścią mas rozgłaszając, iż dlatego strzelano do bezbronnego tłumy, gdyż tłum ten przybrał rzekomo postawę wroga rządowi sowieckiemu i dlatego tylko policja wydała rozkaz: „Nie szczeni nabożów! Strzelać!”

Jak się okazuje, nie kto inny, lecz właśnie Zinowiew, przerażony obawą o swój chwytający się „tron”, dał rozkaz strzelania. Całą zatem tę krwawą rzeź bezbronnym robotników trzeba położyć na karb jego sowieckiego sumienia. Nie można się dziwić, że wśród petersburskich mas robotniczych zajścia te, przypominające tak żywo despotyzm carski i zwierzęcość carskich czynowników, wywołały wrzenie. Nie jest wykluczona możliwość, iż bezrobotni w następstwie tych krwawych wypadków wystąpią jako strona atakująca, ale już nie wystąpią bezbrannie. Zinowiew żyje oczywiście w ustawicznym strachu i wcale nie opuszcza swego pałacu. Zajścia, o których mowa, są jeszcze jedną więcej ilustracją, jak w rzeczywistości życia przedstawia się ostateczny „raj sowiecki”.

## Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 18 lutego 1925 r.

Kalendarzyk. 18 lutego. Sroda, Symeona b. m.  
19 lutego. Czwartek, Mansweta b. w.  
Wschód słońca g. 7—13 m. Zachód słońca g. 5 m. 16  
Wschód księżycy g. 3—23 m. Zach. księżycy g. 12 m. 0

### Przedstawienie czarodziejskie.

Dziś, w środę o godz. 8-mej wieczorem w sali Hotelu Polskiego odbędzie się przedstawienie czarodziejskie, na którym produkować się będą swemi sztuczkami magicy m. m. Basza Bej, który już z powodzeniem występował w innych miastach Pomorza. Zresztą odsyłamy Czytelników do oddzielnego anonsu w dziele instatowym.

## Tylko do 25-go można u listonosza odnowić przedpłatę na „Drwęcę”

Zwracamy uwagę na kino „Apollo”, który wyświetli tak dawno oczekiwany obraz „Miłość przez ogień i krew”.

### Pierwszy koncert młodzieży szkolnej.

Orkiestra uczniów Seminarjum nauczycielskiego, męskiego w Lubawie urzędująca w Nowemieście w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 8-mej wieczorem, na sali w Hotelu Polskim wielki koncert symfoniczny o obszernym i doborowym programie.

Zespół ten występował w ostatnim czasie z wielkim powodzeniem w sąsiednich miastach powiatowych sądzić więc należy, że tembardziej w swoim powiecie młodzież ta cieszyć się będzie licznym udziałem publiczności nowomiejskiej i okolicznej, zwłaszcza tej, którą interesuje sztuka i wychowanie młodzieży. Ceny wstępu bardzo przystępne (2, 1 i 1/2 zł). Czysty dochód przeznaczony na zakup instrumentów muzycznych. Bilety wcześniej do nabycia w „Drwęcy”.

### Rozporządzenie

Ministra Skarbu z dnia 11 lutego 1925 r. w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1925 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 77 z r. 1923 poz. 607).

Na podstawie części drugiej art. 122 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 77 z r. 1923 poz. 607) zarządza się, co następuje:

§ 1. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie wyznaczony w art. 49, ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 77 z r. 1923 poz. 607) przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1925 — z dnia 1. marca na dzień 1. maja 1925 r.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu (—) Grabski.

### 25-letni jubileusz pracy duszpasterskiej ks. Senatora Feliksa Bolta, proboszcza w Srebrnikach pow. wąbrzeski.

Dnia 2 lutego Senator ks. Feliks Bolt obchodził wzniosłą uroczystość swęj 25 letniej pracy, duszpasterskiej oraz obywatelskiej. Oprócz gorliwej pracy we winnicy pańskiej wszystkie siły poświęcił pracy społecznej — założonej przez niego pierwszy u nas na Pomorzu konsum pod firmą „Kupiec” zrobił pierwszy wyłom w baszcie żydowsko-niemieckiego kupiectwa i dał pobóg do zakładania podobnych instytucji na całym Pomorzu, za pomocą których udało się zdziesiątkować stan posiadania kupiectwa nam wrogiego. Również niemałe zasługi oddał on społeczeństwu w dziedzinie oświatowej i politycznej — życzymy Czciogodnemu Jubilatowi zdrowia i pomyślności, by jeszcze przez długi szereg lat dane mu było pracować dla chwały Bożej i dobra Ojczyzny.

### Serdeczna prośba.

P. Ksenia Pietras mieszkanka wsi Książki, pow. wąbrzeski, prosi o podanie do wiadomości publicznej, czy komukolwiek wiadome jest miejsce pobytu jej męża Jana Pietrasa, który wracał z Francji do Polski w czerwcu drogą przez Berlin. Tam podobno zachorował i odtąd słuch o nim zaginął. — Przypuszczam m. zna, że władze niemieckie odstawiły Pietrasa do granicy polskiej i on sam obecnie na terytorjum polskiem przebywa. Jakielkolwiek wiadomości uprasza się skierować pod adresem żony zaginionego.

### Napad rabunkowy na młyn.

Skurgwy, pow. grudziądzki. W sobotę, dnia 7 lutego wieczorem napadło 6 uzbrojonych bandytów na zagrodę młynarza Litmańskiego i dobijało się do drzwi domu, Młynarz Litmański widząc przez okno podejrzane osoby, wysłał natomiast niepostrzeżenie chłopów po pomoc, jednego do majątku Skurgwy, a drugiego do gospodarza p. Dembskiego w Dusocinie. Gdy nadbiegli uzbrojeni w broń palną urzędnicy pp. Żurawski i Czerwiński ze Skurgiew, rabusie zamierzali właśnie planowany rabunek wykonać. Na zapytanie pana Czerwińskiego, kto tam jest, jeden z rabusiów odpowiedział wystrzałem, nie trafiając na szczęście nikogo. Na strzał odpowiedział p. Czerwiński również wystrzałem. Teraz rozpoczęła się formalna bitwa. Gdy przybył jeszcze gospodarz p. Dembski z Dusocina, rabusie strzelając, wycofali się z podwórza w kierunku Białachowa i zniknęli w ciemnościach nocy. Młynarz pan Litmański sprzedał kilka dni przedtem krowę, znany jest on zresztą jako dosyć majątny człowiek. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

### Pożyczki dla rolników.

Na skutek interwencji p. Wojewody przyznało Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych na pomoc siewną dla mniejszych rolników Pomorza kredyt na razie w wysokości 200.000 zł, który podzielony został na powiaty dotknięte szczególnie klęską nieurodzaju. Rozdział kredytu tego podadzą niebawem powiatowe komisje pomocy rolnej, utworzone przy oddzielnych starostwach. Kredyt będzie zwrotny jesienią r. b. i oprocentowany po 6 proc. w stosunku rocznym.

### Przeszło pół miliona zł straty?

„Głos Pomorski” pisze: Cóż na to rolnicy pomorscy? W Pomorskiem Synd. Roln. wykazały się podobno poważne straty. Skutkiem tego opuścił — jak nam donoszą — posadę p. dyr. Poniński i wycofał się z Zarządu i Rady Nadzorczej prezes Izby Rolniczej p. Temski i dyrektor Izby Rolniczej p. Jeske. Straty czy zobowiązania, których ściąganie nie można, przekraczają — jak nas informują — pół miliona złotych. Pomorski Syndykat Rolniczy zdołał — jak — nam dalej donoszą — nakłonić warszawską Kooperację Rolną do udzielenia mu wielkich kredytów. Obecnie zaś Kooperacja Rolna przeprowadziła rewizję i wykryła straty. Podając powyższe dane do wiadomości publicznej, nie wątpimy, że one poruszą opinię Pomorza. My zaś ze swej strony nie omieszkamy poinformować naszych czytelników w miarę uzyskania nowych wiadomości.

### Oszust podróży.

Niedawno pojawił się w okolicy Chełmna młody wysoki, elegancko ubrany mężczyzna, podający się za wozajera maszyn do szycia firmy Singera z Grudziądza. Chodził po wioskach i zapisywał maszynki do szycia, podając bardzo niską cenę (120 zł) i dogodną spłatę (roczną). Sam pobierał tytułem pierwszej raty zaliczkę w dowolnej wysokości 20, 15, 10 zł a nawet pięć, zapewniając uroczyście nadesłanie maszynki w przeciągu tygodnia.

Jak się jednak okazało był to wyrafinowany oszust podający się za wozajera (Podpisywał się Poschadeł, Mickiewicz 3). Ofiarą oszusta padło wiele niezamożnych rodzin z Czystego, Rybienia, Kijewa, Wałdowa i okolicy, Ażeby doń miano zaufanie, powoływał się, że jakaś poważna osoba z wioski czy nauczyciel czy sołtyś, także maszynę do szycia zamówił.

Bardzo możliwe, że rozchodzi się tu znowu o tego samego oszusta, o którym donosiliśmy już dwa razy w poprzednich numerach. Wynajduje on coraz to nowe sposoby wyłudzenia ludziom pieniędzy. A więc bacność, gdyż oszust ten prawdopodobnie będzie próbował szczęścia także i w innych okolicach. Miejmy nadzieję, że policja niebawem zdoła położyć kres jego nieczemu rzemiosłu.

### Jeszcze sprawa niemieckich nabożeństw.

Starogard. Tutejsze społeczeństwo polskie już od dłuższego czasu stara się o to, aby zredukować nabożeństwa niemieckie w tutejszym kościele parafialnym do takiej liczby, jaka odpowiada faktycznej ilości parafian niemieckich. Wiadomo dobrze, że liczba Niemców-katolików jest tu znikomą, bo wynosi zaledwie 3 proc., a w najgorszym razie 5 proc. ogółu ludności. Jakiem więc prawem mają mieć Niemcy-katolicy w niedzielę własne nabożeństwo w czasie najdogodniejszym dla parafian polaków tj. o godz. 8 1/2 rano ze szkodą katolików-Polaków? O zredukowanie tych nabożeństw dużo się starano, lecz dotychczas bezskutecznie ks. proboszcz Hackert, znany ze swego niemieckiego usposobienia, nie chce pozwolić, aby zredukowano owe nabożeństwa niemieckie. Tak dalej być nie może. Nabożeństwa te przyczyniają się do germanizacji ludu a zwłaszcza młodzieży. Ludność tutejsza nie życzy sobie owych niemieckich nabożeństw. Część jej pozostająca pod wpływem ks. Hackerta, nie śmie oponować mu. W ostatnim czasie postanowiono zbierać podpisy tutejszych parafian celem przedstawienia tej sprawy ks. biskupowi.

### Nie obłowili się.

Wielki Klincz, pow. kościerski. Jednej z ostatnich noc w łamali się złodzieje do biura stacji kolejowej gdzie rozbili kasę stacyjną. Nie mały wysiłek złodziei nie opłacił się bynajmniej, gdyż w kasie znajdowało się tylko 2.22 zł.

### Doniosły wynalazek w lotnictwie.

Dowódca lotniska morskiego w Pucku, podpułkownik Antoni Leonkow, wynalazł doskonały i bardzo praktyczny przyrząd spadochronowy, umożliwiający rzucanie meldunków w torebkach ciężarowych przez lotników z aeroplanu na ziemię. Przyrząd ten wynalazca nazwał wstęgowy spadochron lotniczy. Praktyczność wymienionego wynalazku polega na tem, że wyrzucona torebka ciężarkowa z meldunkiem, z uciepionymi spadochronikami, leci na ziemię w kierunku pionowym bardzo wolno, tak, iż jest widoczna długi czas. P. pułk. Leonkow za wynalazek ten, który został opatentowany otrzymał jako nagrodę M. S. Wojsk. kwotę 1000 zł. Fakt powyższy wymownie świadczy, że w dziedzinie lotnictwa polskiego wre praca nad coraz większym udoskonaleniem tej ważnej broni przyszłości.

### Pociągi mają spieszej kursować.

Od 15 maja lub 1 czerwca w dyrekcjach gdańskiej i poznańskiej ma być bieg pociągów na lepszych linjach kolejowych przyspieszony z 80 na 85 km.



## Aresztowanie herszta szpiegostwa niem. w Polsce.

Policja warszawska zainteresowała się od pewnego czasu osobliwą postacią, zwracającą na siebie uwagę nocnymi hulankami po kabaretach i nocnych spelunkach. Był to wytworny młody człowiek o wyglądzie już zniszczonym, który stale przebywał w towarzystwie najszykowniejszych i najkosztowniejszych kokot, spisał z nimi szampa, robił podarunki i rzucał pieniędzmi na prawo i lewo.

Dokładnie można go było zapamiętać z jednego szczegółu, a mianowicie, że miał lewe oko szklane, tak, że służba w kabaretach i spelunkach nie nazywała go inaczej jak „hrabią o szklanym oku”.

Policja ustaliła, że jest to hr. Toll, Rosjanin, mieszka przy ul. Wilczej, w sześciopokojowym apartamencie, wspaniale umeblowanym. Ustalono dalej, że jest to potomek bogatej rodziny rosyjskiej, a sam on był przed wojną urzędnikiem do szczególnych zleceń przy b. gen. gubernatorze warszawskim Skąłonie.

Poczęto obserwacje, które doprowadziły do wniosku, że hr. Toll musi pełnić jakąś funkcję szpiegowską, albowiem utrzymywał on ciągły kontakt z wojskowymi i zapraszał ich zawsze do swego mieszkania, gdzie odbywały się orgie pijackie. Widocznie w czasie tych orgii wydobywał on umiejętnie tajemnice wojska. Równocześnie ustalono, że Toll jest wiceprezesem monarchistycznej organizacji rosyjskiej i że przebywając w pewnych odstępach czasu na kresach był w stałym kontakcie ze szpiegami różnych narodowości.

Przeprowadzona wreszcie rewizja w jego mieszkaniu wydała nadspodziewany rezultat. Znalezione całe archiwum szpiegowskie, cały szereg papierów i dokumentów kompromitujących, słowem wszystko, co cechuje szpiegowską robotę. Tolla aresztowano.

Dochodzenia w tej sprawie otoczone są jak najściślej tajemnicą, albowiem natrafiono na sensacyjne odkrycia.

W sieć szpiegowską zaplątane są podobne osoby na wysokich stanowiskach służby państwowej. Toll stał prawdopodobnie na czele niemieckiego biura szpiegowskiego w Polsce.

## Samobójstwa uczniów gimnazjalnych.

W ostatnich dniach popełnił w Krakowie samobójstwo pewien uczeń IV, klasy gimn. pozabawiając się życia wystrzałem z rewolweru skierowanym w skroń. Przyczyną samobójstwa miały być złe noty.

Nadto targnął się na swoje życie jeden z uczniów gimnazjum wadowickiego. Przyczyną zamachu miał być również niekorzystny wynik cenzury.

## Podpisany kontrakt

zawarty między Polską a Watykanem przewiduje rozgraniczenie diecezji, sprawy majątku kościelnego, sprawy Unitów oraz uposażenie duchowieństwa.

## Wiadomości z kraj obcych.

### Wstrząsające sceny przy wydobywaniu zwłok ofiar katastrofy górniczej.

U wejścia do stolni kopalni „Minister Stein” zgrupowały się rodziny zabitych górników i w miarę wydobywania spalonych zwłok usiłują rozpoznać swoich ojców i mężów, przyczem rozgrywają się niesłychanie tragiczne sceny. Tłum kilkakrotnie usiłował zdobyć szturmem budynek dyrekcji kopalni, który otoczono bardzo silnym kordonem wojska.

Do Dortmundu przybyło szereg dziennikarzy. Górnicy opowiadają przybyłych po mieście, przyczem zdarzają się wykroczenia, albowiem robotnicy są tego zdania, że wynagrodzenie ich w stosunku do niebezpieczeństwa, na jakie się narażają, jest bardzo niskie.

### Człowiek, który cierpiał za zbrodnię Denkego.

Pisma niemieckie donoszą, że czeladnik masarski Trautmann, który swego czasu został skazany na dwa lata więzienia za zbrodnię, która, jak się obecnie okazało, popełnił w rzeczywistości Denke, zostanie w najbliższych dniach wypuszczony na wolność.

W roku 1915 zamordowano w Münsterberg młodą dziewczynę Emmę Sander, która cieszyła się jak najlepszą opinią. Części pociętych zwłok zamordowanej znaleziono w rozmaitych miejscach. Podejrzenie mieszkańców skierowało się odrazu przeciwko Trautmannowi na którym ciążyło już jakieś inne wykroczenie przeciwko obyczajności.

Znano Trautmanna jako brutalnego, szorstkiego, skrytego, trzymającego się z dala od ludzi — człowieka, który nic innego nie umiał robić, jak tylko walić siekierą w łby zwierząt. On to z pewnością zamordował Emmę Sander, orzekła opinia publiczna. Znalazły się i dowody, które pozornie świadczyły przeciw Trautmannowi, który został skazany na dwa lata więzienia. Zaznaczyć przytem należy, że pies policyjny okazał więcej sprytu od urzędników policji śledczej, ponieważ pomimo kierowania go w tę stronę, w żaden sposób nie chciał iść śladem Trautmanna. Trautmann w czasie śledztwa do winy się nie przyznawał, ale zachowywał się zupełnie spokojnie, co uznano za bezczelny czynizm mordercy. Po 10 latach po wykryciu morderstwa Denkego, wyszła na jaw jego niewinność.

## Wyspa wchłonięta wraz z mieszkańcami przez morze.

Donoszą z Lizbony, iż morze załaziło wyspę i miasto Port-Alexandre. Wyspa ta znajdowała się na południowo-wschód od Morsanedes, w zachodnio-afrykańskiej kol. portugalskiej Angola. Znikła ona pod wodą, nie zostawiając najmniejszego śladu. Była to mała kwitnąca kolonia, która posiadała kilkuset mieszkańców, żyjących z wywozu. Z katastrofy tej wywołanej prawdopodobnie trzęsieniem ziemi, nie ocalał żaden człowiek.

## Dział porad prawnych

**Pani K. K. z M.** W sprawie stempla od kontraktu zdania zależna jest wysokość od wartości darowanej i od tegoż w jakim stopniu pokrewieństwa jest obdarowany.

Od kontraktu kupna płaci się 4% podatku państwowego i 2% podatku komunalnego.

Od deputatu stempla się nie płaci.

**Panu M. J. A.** 2700 mk. fortuny z roku 1907 nie da się obliczyć bez bliższych szczegółów jak naprzykład, wartości gruntów dzisiejszą i w czasie zapisów.

**Panu W. E. z M.** 6500 mk. reszty ceny kupna z czerwca 1920 roku z 5%, od 1 II 1923 do 1 7 24, przedstawia wartość 2166 zł 45 gr.

**Panu F. K. z T.** Fortuna 9000 mk. z listopada 1920 r. przeliczona na złote wynosi 112 zł 50 gr. Procent po 4 za rok od tej kwoty 4 zł 50 gr.

**Panu F. K. z M.** O ile chodzi o konsulat Polski, to znajduje się w Berlinie, i ten załatwia interesy obywateli na terytorjum niemieckim. Wystarczy porozumienie się pisemnie.

**Panu T. z W. B.** Trudno obliczyć dzisiejszą wartość, dziecińskiej fortuny 1900 mk. z roku 1912, bez wiadomości ile dzisiaj grunt jest wart o ile był wart wówczas przy zapisie.

**Panu K. L. z Otr.** 80.000 mk. z października 1922 przedstawia wartość 57 zł 14 gr. Pożyczka zwyżajna, można spłacić 10% wartości.

**Panu J. Z. w N. Gr.** 1. Skarga musi być wniesiona do sądu w obrębie którego dłużnik mieszka. Ponieważ tu chodzi o 5320 zł zatem do Sądu Okręgowego w Toruniu.

2. Niestety co do wymiany asygnat na pożyczkę państwową a obecnie na złotową, narazie niema innej ustawy. Jest jednak nadzieja, że pożyczki kupione przed lipcem 1920 roku czas kupione za walutę wartościową zostaną uprzywilejowane, w myśl projektu Pana Ministra Skarbu.

3. Pożyczka wekslowa ze stycznia 1920 roku 40.000 m. przedstawia wartość tylko 210 zł 50 gr. O procentach niema mowy — mogą się należeć od dnia skargi. Hipoteka zabezpieczająca służy tylko do zabezpieczenia kwoty wyliczonej w złotych. Co do spłaty to jest moratorium do 1. I. 1927 lecz, że to suma nieznaczna, Sąd może uchylić moratorium. Wniosek można postawić do Sądu powiatowego miejsca zamieszkania dłużnika.

**Panu W. B. w T.** 18.000 m. reszty ceny kupna ze stycznia 1920 z 5 proc. za 2 lata przedstawia wartość 1045 zł.

**Panu J. O. w W.** 21.300 m. w listopadzie 1917 r. przedstawia wartość 17.750 zł. Jesi to jednak suma najwyższą niemoże być brana ściśle z charubą. reszta ceny kupna należy obliczać wedle obecnej wartości gruntów.

**Panu F. K. 88.** Co do wartości 9000 mk. dzieciom z roku 1920, to przedstawia do obliczenia jest data zawarcia kontraktu, a nie spisu, ale tego nieprzeliczono, bo nie podał Podat tej daty.

**Panu J. S. z R.** 3000 mk. fortuny z roku 1903 przeliczone na złote — wynoszą 369 zł. Jednak wedle dzisiejszej wartości gruntu fortuna ta zapewne mniej wynosi. Co do procentów to zawsze tylko tak jak było umówione t. j 5%.

## Praktyczny poradnik.

### Motylice.

Choroba, motylicą zwana, polega na usadownieniu się robaków motylicowych w wątrobie często w bardzo wielkich ilościach; chorobie tej podlega szczególnie bydło i owce. Rozpoznawanie tej choroby jest nie pewne, a objawy jej stają się wyraźniejsze, gdy w wątrobie znajduje się wielka ilość motylic.

Zwierzęta dotknięte motylicą stają się ociężałe, tracą chęć do jada, trawienie jest zmieszone, zwierzęta chudną; często okazuje się rozwolnienie i upadek sił. Te objawy choroby dają się zauważyć dopiero w kilka miesięcy, choroba postępuje coraz więcej, w końcu następuje śmierć przy zupełnym wycieńczeniu zwierzęcia.

Motylice, żyjące w wątrobie, w niej się nie rozmnażają, (a jest to pasorzyt dwupłciowy) lecz po ich zapłodnieniu się, przez kanał żółciowy, dostają się do dwunastnicy, poczem coraz z kałem wychodzą na zewnątrz. Motylica po wyjściu na zewnątrz ginie, ale zarodki zawarte w jajeczkach, gdy się znajdują w miejscu wilgotnym, które jest dla nich bardzo sprzyjające, po pewnych przemianach i dojrzewaniu, bywają przez bydło spożyte z trawą lub wodą, a następnie dostają się do wątroby, gdzie kilka miesięcy przebywają i wspomiana chorobę wywołują.

Dotąd niema żadnych pewnych sposobów leczenia tej choroby. Jeżeli w wątrobie jest mniejsza ilość motylic, to silnym żywieniem musi się siły zwierzęcia podtrzymywać aż do czasu, gdy motylice same siedlisko swoje upuszczą. Przy wielkiej ilości motylic wszystkie zabiegi są bezskuteczne. Z powyższych wyjaśnień jednak wynika, że główną przyczyną motylic są mokre, moczarowate pastwiska, na których zależki motylic znajdują się w obfitości.

Tak samo pojenie bydła w kałużach, rowach itp. jest niebezpieczne, bo i tam nie brak tych zarodków. Jednym więc zapobiegającym środkiem przeciw tej chorobie jest unikanie szkodliwego pojenia zwierząt w rowach lub kałużach.

### Choroba cieląt.

O ile obora jest duszna, o małej przestrzeni ewentl. wilgotna, a cielęta posiadają długi włos, to wtedy mogą się i źle się rozwijać. W wypadku tym ostrzyżenie włosów, urządzenie stałego wentylatora w oborze przewietrzaniu jej, da dobre wyniki.

Gdyby cielęta były chude o płytkiej i płaskiej klatce piersiowej i pokaszliwały, zwłaszcza rano przy przewietrzaniu stajni — to najodpowiedniej byłoby je usunąć od chowu, gdyż nie ma nadziei, aby wyrosły na dobre krowy.

## Nowa taryfa na paczki.

### Prywatne i urzędowe zwykle:

do 1 kg.	—50 zł
ponad 1 „ do 5 kg.	150 „
„ 5 „ „ 10 „	250 „
„ 10 „ „ 15 „	4.— „
„ 15 „ „ 20 „	6.— „

## Odpowiedź od Redakcji.

**Panu B. K. w N. B.** Bezpłatnie umieścić nie możemy, ponieważ nie chcemy dla żadnej partji robić wyjątków. — Możemy tylko umieścić jako anons płatny. —

## Ruch towarzystw.

**Kurznętnik.** W niedzielę 22 II zaraz po nabożeństwie w lokalu u p. Czarneckiego odbędzie się zebranie wszystkich rolników tych, którzy są ubezpieczeni w Poznańsko-Warszawskim Banku Ubezpieczeń, oddział w Grudziądzu.

A są ubezpieczeni przez zastępców z Nomesomiasta tegoż Towarzystwa, a czują się pokrzywdzeni przez nadmierne pobrane premie. Czi którzy dla bardzo dalekiej drogi przybyć nie mogą, powinni swój dokładny, adres podać, z opisem jak wysoko ubezpieczenie wynosi budynków i czy pod twardym dachem czy pod słomianym dachem, ile opuszczono, ile wplacono i czy już proces się toczył.

Nadesłać można pod adresem. Kółko również parafji Kurznętnik. Zarząd.

## Poznański targ na bydło.

### Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 6. 2. 25. spędzono na targowisku Rzeźni Miejskiej: — wołów, — buhajów, — jałowek i krów, 1933 cieląt 352 owiec, 500 kóz, 403 świni, — prosiąt, — kozłat

### Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	80-82	zł.
„ „ „	II kl.	62-64	„
„ „ „	III kl.	50-	„
„ cielęta	I kl.	100-104	„
„ „	II kl.	86-90	„
„ „	III kl.	47-76	„
„ Za owce	I kl.	56-60½	„
„ „	II kl.	48-52	„
„ „	III kl.	-	„
„ świni	I kl.	120-122	„
„ „	II kl.	114-116	„
„ „	III kl.	104-108	„

Przebieg targu spokojny.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

### Notowanie oficjalne z dnia 16. 2.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Dostawa dla handlu hurtownego.

### Notowanie w złotych.

Zyto	32.25 - 33.25
Pszonica	37.5 - 39.50
Jęczmień br.	26.50 - 28.00
Jęczmień na paszę	-
Owies	30.50 -
Mąka żyt. 70 g <sup>o</sup>	44.5 - 46.50
Mąka pszenna 65 g <sup>o</sup>	55.00 - 58.00
Ospa żytnia	21.00 -
Ospa pszenna	-

Uwag: Usposobienie umiarkowane. Zastój na rynku.

## Giełda pieniężna.

### Warszawa, dnia 11. 2

### Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.17 - - -
1 funt angielski	24.78 - - -
100 frank. franc.	27.92 - - -
100 frank. belg.	26.5 - - -
100 frank. szwajc.	99.84 - - -
100 koron czeskich	15.31 - - -
100 hrwloskich	21.47 - - -



